

GAZETA ŁOMŻYŃSKA.

Pismo poświęcone zagadnieniom życia narodowego Ziemi Łomżyńskiej
w zakresie politycznym, społecznym i kulturalnym.

Cena numeru 10 mk. Miesięcznie 30 mk., z przesyłką pocztową 35 mk. Ogłoszenia zależne od ilości zajmowanego miejsca.

Redakcja i Administracja „Gazety Łomżyńskiej” czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Sienkiewicza № 2. Druk Jana Wejmera.

O ziemię i duszę pomorską.

*Jedna Wisła płynie od Karpat do Bałtyku
I tej pilnować musisz, polski żołnierzyku,
Lecz druga płynie w duszy, jest myślą i mową
A tej strzeż wszelkie serce, pilnuj wszelka
[głowa]*

„Dożyliśmy tej radosnej chwili, że Pomorze polskie stało się znowu częścią składową naszego państwa. Z Bożej Opatrzności zwyciężyła sprawiedliwość historii nad przemocą wrogów Polski”. W takie słowa odezwał się w uroczystym rozkazie $\frac{1}{2}$ do wkraczających na Pomorze wojsk polskich dowódca frontu pomorskiego, generał Haller. Wielka miłość Ojczyzny i zapal święty mógł w chwili najuroczystszej dyktować takie słowa. Ale po uroczystych dniach radości i wesela następują dni szarej, codziennej i mozolnej pracy. One dopiero, te ostatnie, znojem ofiarnym złane, decydują o długiej przyszłości. Ziemię i lud pomorski brała Najjaśniejsza Rzeczpospolita w posiadanie, przygarniała do piersi macierzystej w pochodzie tryumfalnym, który nie prędzej spoczął, aż zatknął sztandary narodu nad szumiącymi toniami Bałtyku. To był akt dyplomatyczno-militarny. Historia dowodzi, że nie takimi bądź co bądź powierzchownymi aktami utrwała się posiadanie narodów. Trzeba przez mądre rządy długoletnie pozycję swoją ufundować w duszach ludzi, wykazać pokrewieństwo światopoglądu, ideałów, dążeń, interesów, języka, serca, dziejów, słowem tego, co się zowie całokształtem kultury narodów.

Jeżeli nie masz żywej tej łączności lub niedostateczna przeniknęła w krew i kości świadomość pokrewieństwa, należy niezmierną począć pracę uświadamiającą. Równorzędnie i równocześnie powinna postępować troska pań-

stwa i poszczególnych władz jego o materialne powodzenie ludności.

Czynnik ostatni, aczkolwiek z punktu widzenia estetyczno-moralnego o całą przepaść niżej stojący, odgrywa w życiu praktycznym z jego niefortunnym akompanjamentem nieublaganej walki o chleb tak wybitną rolę, że żaden rząd, żadna władza bezkarnie przeoczyć go nie może.

Dla tego właśnie i ziemia i dusza ludu pomorskiego powinna być niemal w równej mierze przedmiotem troski Rzeczypospolitej. Ziemią określamy w tym przypadku w szerokiej interpretacji także olbrzymi kompleks doniosłych materialnych interesów rodzimego województwa.

Możnaby mieć niejaki wątpliwości, czy ludność pomorska potrzebuje w tym względzie rzeczywistej systematycznej opieki.

O ile chodzi o t. zw. patriotyzm, czyli uczucie miłości Ojczyzny, to posiada takie uczucia olbrzymia większość ludności województwa pomorskiego w tak wysokiej mierze, że niema potrzeby żadnego na podobny temat łamania głowy. Życie polityczno-ekonomiczne atoli jest tak skomplikowane, takim ulega w niedługich nieraz odstępach przemianom, że państwo właściwie zawsze starać się powinno o względy swych obywateli jak dziewica o względy młodzieńca, za którego całą duszą wyjść pragnie. Państwo naturalnie znajduje się zawsze w bez porównania trudniejszej sytuacji od zalotnej panny, bo konieczności państwowe nie zawsze pozwalają na słodki flirt. Poza to stosunek Pomorza do Rzeczypospolitej nie jest tak prosty jakby się na podstawie samego t. zw. uczucia narodowego wydawać mogło.

Już władza prawowita, wracająca do swej ziemi po krótkiej okupacji napotyka na tyle trudności, tyle dojrzewających lub przynajmniej kielkujących niebezpieczeństw siewu poprzednika, że dębem stają włosy na głowie. A cóż dopiero powiedzieć o Pomorzu, które ze wszystkich bodaj dzielnic Rzeczypospolitej najmniej zaznało na sobie błogosławionego wpływu ciągłości, tradycyjnej łączności z narodem polskim. Pomorze było zawsze przedmurzem Rzeczypospolitej z czołem żelaznym, skierowanym na germański zachód, było awangardą narodu i skałą, dokoła której przez wieki i to niemal nieprzerwanie syczały, kipiały i ryczały z wściekłością jadłowite bałwany polityki wynaradawiającej potężnej rasy obcej, która nie przebierała w środkach, by w odwiecznym „Drang nach Osten” podmianować i wysadzić w powietrze bastjon pomorski. Cały naród polski od Karpat aż do Dźwiny może dziękować Opatrzności czuwającej, że nad brzegami morza naszego, że na najwięcej zagrożonej linii granicznej zachodnich rubieży osiadł był lud w siermięgach, otwartych głowach i rogatej a bezdennej jak odmęty Bałtyku wiernej duszy. Tu i tam udało się wrogowi zrobić wyłom w murach i wałach zachodniej twierdzy polskiej. Miecz Zakonu pustoszył województwo pomorskie, tępił ludność i deprawował charakter. Jego dzieło podjął i doprowadził do najsubtelniejszej finezji szatańskiego wyrefinowania Prusak. Krótkowzroczność książąt pomorskich, a później i Rzeczypospolitej pozwoliła lekkomyślnie na to, że obcy żywioł kolonizujący szedł szeroką falą na Pomorze, zabierając najlepszą ziemię, chleb i posady i co gorzsa, także wielu duszę. C.

Z objazdu Rady Szkolnej powiat. w Łomży. V.

W dniu 23 lipca 1921 r. wizytacja członków Rady Szkolnej odbyła się w gminie Chlebotki—w Zawadach i w gminie Bożejewie—w Wiźnie. Sama podróż do Zawad jest uciążliwa, bo to najdalszy „kąk“ w powiecie, odległy o kilka kilometrów od Tykocina. W rzeczywistości odczuwa się, że to naprawdę „kąk“, wciśnięty między rozległe błota N a d n a r w i a ń s k i e; widać, że te niziny zamieszkuje lud, choć poczciwy, tak jak przeważnie nasz lud wogóle, ale lud który mało miał łączności ze światem. Nienajgorsze pola, obfitość łąk, które pozwalały trzymać przeciętnemu gospodarzowi bardzo dużo inwentarza, nie wypędzały ongi ludzi w świat, bo można było żyć dość wygodnie na miejscu, ale też to się odbić musiało na charakterze ludzi „dość egzotycznych“. Spotyka się tam ludzi obcych, ale bardzo wielu nieokrzesanych i przy swej poczciwości ciemniejszych niż gdzieindziej. Gmina Chlebotki pod względem oświaty—to kopciuszek, bardzo niedawno—w końcu 1918 roku była tam tylko jedna szkoła jednoklasowa w Zawadach. Obecnie w roku szkolnym ubiegłym było tam szkół sześć o siedmiu siłach nauczycielskich, w roku przyszłym przy uwzględnieniu sieci szkolnej będzie osiem szkół, nauczycieli—dwunastu. Dotychczas procent dzieci, pobierających naukę w tej gminie, wynosił 32, na przyszły rok szkolny powiększy się do 54. Jakkolwiek jest to procent niesłychanie mały, ale wżwawszy dotychczasowe warunki i stan szkolnictwa w tej gminie, musimy przyznać, że w porównaniu z podmiejską niemal gminą Śniadowską jest to procent prawie magnacki. Naogół nie można powiedzieć, żeby stosunek ludności do szkolnictwa był zły, jest on raczej tępy tak, jak i większość ludzi tamtejszych, bo jak naprzykład można określić inaczej stanowisko gospodarza, nie mającego dzieci, który twierdzi, że łożyć na oświatę powinni tylko ci, co mają dzieci, a łożenie na to przez bezdzietnych rolników jest niesłuszne. Jednak ci poczciwcy słuchali uważnie długich wywodów członków Rady Szkolnej

i zdaje się, ostatecznie zrozumieli mniej więcej o co chodzi, naprzykład udało się ich przekonać, że mylnie twierdzą, że będą posyłać dzieci do szkoły, jak będzie opał, bo przecież zaopatrzenie szkół w opał zależy wyłącznie tylko od nich samych i brak takowego jest niedbalstwem ogółu i dozoru szkolnego. Tym razem na wizytacji oprócz członków Rady Szkolnej był jeszcze Dyrektor Seminarjum dla nauczycieli ludowych p. Krynicki, który w przemówieniu swem wyjaśniał zebrany, jakie to zaszczytne stanowisko nauczyciela, jak to długo trzeba się do tego zawodu przygotowywać i jakiego przyjęcia oczekuje od społeczeństwa ideowy nauczyciel. Budżet na 9 miesięcy 1921 r. preliminowano w sumie 577.000 mk. Z Zawad członkowie Rady Szkolnej udali się do Wizny. I tam było bardzo liczne zebranie; nastrój był cokolwiek podniecony. Zdaje się, że większość rodziców działwy szkolnej w tej gminie uważa, że kary, nakładane na nich za opuszczanie przez dzieci lekcji,—to wina nauczycieli. To też zebranie rozpoczęło się pod znakiem nieprzychylności do nauczycieli, jednak w następstwie po silnych przemówieniach członków Rady Szkolnej, przedstawicieli tej gminy, mającej opinię nieco „radykalnej“, zmiękli i w rezultacie tak jak przeważnie gdzieindziej doszło do porozumienia. W ubiegłym roku procent dzieci, pobierających naukę w szkołach w gminie wynosił 67, a w mieście Wiźnie—53, szkół w gminie było dziesięć przy czternastu nauczycielach. W przyszłym roku szkolnym procent dzieci, pobierających naukę w szkołach, osiągnie 72 przy piętnastu nauczycielach, w Wiźnie 58 przy sześciu nauczycielach. Budżet szkolny w gminie Bożejewskiej preliminowano w sumie 715.000 mk., dla miasta zaś Wizny osobno w sumie 266.000 mk. Zaznaczyć należy, iż zarówno w gminie Bożejewskiej jak i w mieście w porównaniu z innymi gminami stan inwentarza szkolnego jest najgorszy. Natomiast frekwencja młodzieży szkolnej z gminy do Seminarjum nauczycielskiego jest pokaźna. Rzuca się w oczy zupełna nieżywołność dozoru szkolnego miasta Wizny. O zarządzeniu temu ostatniemu brakowi, a w związku z nim i innym wypadka pomyśleć komu należy. A. Ch.

Dyrekcja Gimnazjum „Unitas” podaje do wiadomości:

- I. Egzamin wstępny od kl. I-iej do VI-iej włącznie rozpoczną się 25 sierpnia o godzinie 9 rano.
- II. Podania z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa szczepienia ospy i 300 mk. za egzamin, przyjmowane będą w Kancelarii Gimnazjum codziennie, od 9.10-iej do 12-iej, do dnia 24 sierpnia włącznie.
- III. Ze względu na przepelnienie klas z liczby byłych uczniów Gimnazjum przyjęci będą tylko ci, którzy zapiszą się w Kancelarii Gimnazjum do dnia 24 sierpnia i wpłacą na rachunek wpisu 6000 mk.
- IV. Początek lekcji 1 września o godzinie 8 rano.
- V. Dyrekcja Gimnazjum uprzejmie prosi WKs. proboszczów o zakomunikowanie powyższego ogłoszenia swym parafjanom.

Ze wsi Kołaki gminy Rutki.

Dnia 24 Lipca w niedzielę po nabożeństwie odbyło się u has liczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Jana Kalinowskiego. Na zebranie przyjechał instruktor rolniczy Okręgu Łomżyńskiego p. H. Rostkowski, który pouczał jak należy przyszykować rolę pod ozime zasiewy, o znaczeniu nawozów sztucznych, jak sobie radzić w nagłych wypadkach przy odcieniu krowy lub konia, kolki i t. p. W końcu p. instruktor gorąco zachęcał do zorganizowania skupu zboża przy Kółku Rolniczym celem uwolnienia się od wyzysku pośredników żydowskich, którzy jak pajaki roztoczyli swoje sieci i piją z nas krew. P. Instruktor informował, że Referent Rolny w Łomży, Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe i Syndykat zakupują zboże po cenach rynkowych i subsydują wszelkie stowarzyszenia Polskie, jak to, Kółko Rolnicze, sklepy spożywcze i inne, któreby się chciały zająć skupem zboża. Jednogłośnie wskutek tego wybraliśmy z pośród Kółkowiczów komisję celem zawarcia umowy z p. Referentem Rolnym i otrzymania pieniędzy na zakup zboża.

Zaznaczyć należy że u nas w Kołakach osiadł żyd, któremu współwyznawcy złożyli udziały po 5—10 tys. mk. żeby zaraz z pod cepa zabierał u „goja“ jego całoroczną pracę.

To też kiedy teraz mamy swoją spółkę skupu zboża i nasi gospodarze rozumieją hasło „Swój swemu“ to lceek w krótkim czasie od nas się wyniesie.

Kółkowicz.

Dowiadujemy się że Kółko Rolnicze w Kołakach otrzymało poważniejszą kwotę z Referatu Rolnego na skup zboża, początek więc zrobiony, inne Kółka Rolnicze winny pójść w tymże kierunku, handel zbożem ujmijmy w swoje ręce.

Redakcja.

Eks. i Import Polski
tel. 12.70 BYDGOSZCZ tel. 12.70
adres telegr. EKS. i IMPORT.

Ma do oddania 80 wagonów smoly dachowej gwarantowanej bez wody w beczkach z natychmiastową dostawą.
TYLKO CALEMI WAGONAMI.

Nie igrać z ogniem uczuć!

(Z powodu odezwy powstańców śląskich).

Od ziemi śląskiej, z piersi jej męczeńskiego ludu idzie jakiś pomruk gniewu.

Z niesłychanym męstwem, z zadziwiającą cierpliwością czekają Ślązacy wyroku: a jak ciężkie, jak trapiące jest to wyczekiwanie: co dzieje się w sercach i umysłach tego, skrwawionego już własną krwią, ludu polskiego—niech powie treść ostatniej odezwy powstańców—datowanej w Szarleju—do całej ludności śląskiej.

Jakaś moc, jakaś niewypowiedziana niezłomność i hart woli narodowej przejawia się ze słów odezwy, w której powiedziane jest, że narody, reprezentowane w Radzie Najwyższej, zuzurpowały sobie prawo sądenia losów ziemi, której charakter i wola objawiły się w wynikach głosowania; że Ślązacy—jedyni władcy i dziedzice ziemi śląskiej—raz wraz są i byli prowokowani bądź przez krzywdzące postanowienia, bądź przez udział emigrantów w głosowaniu, bądź wreszcie przez gwałtowną taktykę Niemców na Śląsku.

Dalej piętnuje odezwa bezwstydną obłudę kołowatego premiera angielskiego, wymigującego się rzekomo nieznaną siłą stosunków na Śląsku i, co za tem idzie, koniecznością ciągłego odkładania terminu ostatecznego rozstrzygnięcia zawikłanej sprawy śląskiej.

Podkreślone jest także w odezwie, że takie stawianie sprawy ma jawnie na celu pomaganie Niemcom do wznowienia strasznego jeszcze terroru na Śląsku.

W zakończeniu zwraca się odezwa—do narodu angielskiego, do ogółu angielskich robotników, żeby zażądali od swego premiera zmiany barbarzyńskiej polityki; od rządu polskiego zaś domaga się stanowczości działania, więcej powagi w żądaniach i nieustępliwości.

„Jeżeli—kończy odezwa—Rada Najwyższa nie zatwierdzi w krótkim

czasie naszej decyzji, wyrażonej przez głosowanie, będziemy uważali się za prawowitych obywateli Rzeczypospolitej polskiej i zniesiemy sztucznie dzielącą nas od Ojczyzny granicę i odmówimy niepowołanym przez nas władzom prawa panowania nad nami“.

Tak mówi dziś lud górnośląski i każdej chwili gotów jest poprzeć powagę słów swoich nowym czynem.

Nie igrać więc z ogniem!—należy powiedzieć pod adresem tych, którzy dopuszczają się karygodnych igraszek. Quis.

Do Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Romualda Jałbrzykowskiego.

Jednym z zadań warszawskiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony kobiet, jest opieka nad dziewczętami, zniewolonemi do szukania pracy zarobkowej w kraju; bądź też na obcej ziemi. Jedną z głównych rękojm ich sta-

nu moralnego, jest gromadne trzymanie się na obczyźnie kobiet, pochodzących z tejże wsi. Wielką wagą dla emigrantek i wychodźców stanowi zaświadczenie miejscowego proboszcza o przynależności do kościoła katolickiego z wyszczególnieniem właściwej parafii. Na dworcze warszawskim dyżurują delegatki Towarzystwa Ochrony Kobiet ze znakiem żółto białym. Emigrantki powinny unikać przyjęcia jakichkolwiek usług od wszelkich agentów. Tow. Ochr. Kobiet założyło Schronienie dla emigrantek przy ulicy Mazowieckiej 11, gdzie mogą przebywać do chwili wyjazdu. W Gdańsku jest już filja Ochrony Kobiet. Obecnie do Ameryki mogą jechać tylko 1) dzieci do rodziców do lat 17 włącznie 2) rodzice do dzieci powyżej lat 60 3) żony do mężów i mężowie do żon 4) osoby zdrowe bez krost i jaglicy. Przekładając te rezultaty ośmielam się prosić o powiadomienie o niniejszem Duchowieństwu Djeceji i proszę o błogosławieństwo pasterskie dla naszego Towarzystwa. Zofja Osmiałowska.

Kronika miejscowa.

Do Starostwa wpłynęło następujące pismo: W imieniu oddziałów 8 Dywizji Piechoty, opuszczających na rozkaz władz wyższych gościnnie miasto Łomżę, zasylam na ręce pana Starosty pożegnane pozdrowienia dla obywateli powiatu łomżyńskiego.

Puławski

Fułkownik i Dowódca w z. Starostwo ze swej strony poczuwa się do obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie bohaterskiej 8 Dywizji za miłe współżycie z tutejszą ludnością, która zachowa jaknajlepsze wspomnienia. 8 Dywizji Cześć!

Zjazd b. wychowawców szkół łomżyńskich. Ponieważ w roku bieżącym upływa 16 lat jak po pamiętnym strajku szkolnym powstała w Łomży

pierwsza polska z ducha i języka szkoła średnia, zaś lat temu 13 szkoła polska w Łomży wydała pierwszy zastęp abiturjentów, którzy, jako „pozbawieni praw“, rozpierchli się przeważnie poza granice kraju, by na obcym gruncie przyjaźniejszych szukać warunków do zdobycia wiedzy.

Jakkolwiek od czasów tych dzieli nas miliony, czasami ciężkich, nieraz radosnych przeżyć i wspomnień, to jednak wszyscy byli wychowawcy polskich szkół łomżyńskich zachowali dotychczas więz serdecznej koleżeńskiej przyjaźni między sobą, a łączność duchową z miastem, ziemią łomżyńską oraz osobami i instytucjami, które wespół z niemi o szkołę polską walczyły.

Dziś kiedy pomyślny układ wa-

runków oraz wysłtek narodowy pozwala pracować w wolnej Ojczyźnie, ci ongiś „pozbawieni praw” postanowili w pierwszym roku pokojowym zwołać na dni 13, 14 i 15 sierpnia r. b. Wolny Zjazd do Łomży b. wychowawców szkół łomżyńskich z lat od 1908 do 1914.

Wiec. W dniu 7 sierpnia na dorocznym odpuszczeniu Przemienienia Pańskiego w Piąticy odbył się wielki wiec, poświęcony wyłącznie sprawie Górnego Śląska, liczba zebranych sięgała dziewięciu tysięcy. Przemawiał przewodniczący Komitetu Górnośląskiego p. Cholewiński, który w treściwym przemówieniu wyjaśnił zebranym sprawę Śląska i zaproponował przyjęcie następującej rezolucji celem wysłania jej telegraficznie do Rady Najwyższej w Paryżu: „Zebrani w dniu dzisiejszym mieszkańcy Ziemi Łomżyńskiej w liczbie około 10.000 żądają od Rady Najwyższej wyrażenia sprawiedliwości ludowi Górnośląskiemu, który domaga się wyzwolenia od przesładowań pruskich i połączenia z Macierzą oraz wykonania plebiscytu zgodnie z Traktatem Wersalskim. Wszelka odmowa sprawiedliwego załatwienia sprawy zakłóci spokój i pomyślność ludu Górnośląskiego, powiększy chaos i dla pokoju europejskiego będzie miała skutki nie do naprawienia.

Te same rezolucje wyraziło kilkadziesiąt wieców ludowych w Ziemi Łomżyńskiej. Zebranie jednomyślnie przyjęło powyższą rezolucję, która została w tym samym dniu telegraficznie przesłana w języku francuskim do Paryża do Rady Najwyższej.

Podobnej treści depeszę wysłał również do Rady Najwyższej w Paryżu, jak słyszeliśmy, Wydział Powiatowy.

Z inicjatywy Banku Ziemiańskiego, przy jego poparciu, zostaje powołana w najbliższym czasie do życia nowa placówka polska: spółka akcyjna Polska, Młyn Parowy w Łomży.

Pożar. Dnia 9 sierpnia o godz. 11 w południe wybuchł pożar w zabudowaniach byłego monopolu. Pożar był spowodowany nieostrożnością przy dezynfekcji ubrań kąpiących się jeńców bolszewickich. Spłonęła łaźnia. Przy ratowaniu wiele pracy i poświęcenia położyli magazynierzy P. A. K. P. D. Swigoński i Cieśluk, który jak młody lew z rozwianą grzywą rzucał się w ogień, ratując mienia dzieci, ponieważ pod łaźnią znajdują się piwnice, załadowane produktami amerykańskimi. Skautom również należy się uznanie.

Ogólne zebranie Stow. Wł. nieruchomości. Zebranie zajął prezes Stowarz. p. Wądołowski, który objaśnił, iż jest to dalszy ciąg zebrania dnia 17 lipca r. b. i prosił o wybranie przewodniczącego posiedzenia, jako kandydata przedstawił p. Dubois.

Ogólne zebranie jednogłośnie wybrało p. Dubois za przewodniczącego posiedzenia. Przewodniczący posiedzenia zaprosił z obecnych jako asystentów

p. p. A. Wądołowskiego i L. Bzurowskiego; jako sekretarza p. M. Glinko. Przewodniczący odczytał porządek dzienny (pozostałych kwestji nie załatwionych na posiedzeniu poprzednim) i po dokładnym omawianiu ich, ogólne zebranie jednogłośnie przyjęło następujących Suchwał:

1) Zwrócić się do Urzędu Rozjemczego, aby skasował swe rozporządzenia rozklejane na rogach ulic, dotyczące podwyżki 100 procent na oczyszczenie śmietnika, wychodka, kominiarza, stróża, za wodę i oświetlenie korytarza, ponieważ podwyżka ta nie zgadza się z rzeczywistymi wydatkami, i nie zgadza się z Ustawą o ochronie lokatorów, która twierdzi, że lokatorzy są obowiązani zwrócić w całości wydatki na utrzymanie czystości i porządku w domu i tylko wydatki na stróża lokatorzy ponoszą do połowy. Właściciele domów nie są w stanie utrzymać porządku za 100 procent podwyżki. Tymczasem brak czystości w domach wywołuje choroby zakaźne. W razie nieodwołania tego niezgodnego z prawem rozporządzenia Urzędu Rozjemczego, właściciele domów nie będą odpowiedzialni za mogące wyniknąć w mieście choroby zakaźne.

2) Prosić p. Starostę, o przesyłanie wszystkich protokołów, przedstawionych przez policję o przekroczenia przepisów sanitarnych ewent. policyjnych, do Sądu Pokoju i żeby Urząd Starosty nie decydował sam o winności i niewinności właścicieli domów.

3) Ze względu na to, że podług prawa i lokatorzy są obowiązani utrzymywać dom w należytym porządku, zwrócić się do Naczelnika Policji, aby w razie ujawnionych przekroczeń przepisów sanitarnych ewent. policyjnych, pościągnąć do odpowiedzialności wszystkich mieszkańców, zainteresowanych w tym wypadku.

4) Zwrócić się do Rady Miejskiej z prośbą, aby wszelkie rozporządzenia, dotyczące nieruchomości, były wydawane za zgodą 2-ch członków ze stowarzyszenia właścicieli domów.

5) Upoważnić zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości do pobierania składek na bieżące wydatki.

Następnie przystąpiono do wyboru Komisji Rewizyjnej. Na żądanie zebranych wybory nie odbyły się tajne, lecz jednogłośnie zostali wybrani na członków Kom. Rewiz.: p. Henryk Dubois, p. Rubin Szarkański i p. Stefan Konieczko, za zastępców: p. Jakób Pogorzelski i p. Jakób Kac.

Na tym posiedzeniu zakończono.

Nasze kąpiele. Upały, które nastąpiły w końcu lipca, nagnały masy łomżyńskiej publiczności do Narwi, żeby się ochłodzić i użyć tak krótkotrwałej u nas kąpiele. Nad rzeką jest wyznaczone miejsce dla kąpiele około nowego mostu, ale skorzystać z takowej bardzo trudno, nie chcąc się kąpać razem z setkami koni, pławionych przez wojsko, a co gorsze z końmi, których właściciele

wyprowadzają na całodzienną kucrację od parcha w miejsce kąpielowe. Pożądaniem byłoby aby odnośne władze zabroniły pławienia koni w miejscach, przeznaczonych dla kąpiele.

Z Poczy. Konstataujemy fakt: podano depeszę kondolencyjną z Łomży do Ostrołęki dnia 7 sierpnia o godz. 12 w południe, która do dnia 9 sierpnia g. 6 po południu nie była doręczoną. Adresat przyjechał do Łomży i osobiście przyjął kondolencję. Ładne porządku.

Z Poczy. W urzędach pocztowych Antopol pow. Kobryń, Wasiliszki pow. Lida i Kurzany pow. Brzeżany zaprowadzono służbę, w pierwszych dwóch telegraficzną, ostatnim telegraficzno-telefoniczną.

Opieka nad emigrantami. Dola wychodźców polskich, mimo istnienia Państwa Polskiego, wciąż jeszcze wymaga naprawy i ciągłej czujności, czego dowodem choćby stosunki w obozie emigracyjnym w Gdańsku. W zrozumieniu iż opiekę tę najskuteczniej wykonać zdoła własne społeczeństwo, jedna z linii okrętowych ofiarowała w tych dniach 500,000 na cele instytucji, opiekujących się emigrantami, składając sumę tę do rąk Dyrektora P. Urzędu Emigracyjnego p. Młynarskiego Ofiarodawcą jest S-ka „Warus” w Warszawie przedstawiciel Szwedzkiej Linji Okrętowej. Szwedzka Linja Amerykańska różni się tem od innych, iż przewożą pasażerów skandynawskich, a więc z krajów o wysokiej kulturze posiada urządzenie dostosowane do wysokiego poziomu kulturalnego swoich emigrantów. Stąd też statki Szwedzkiej Linji odznaczają się wzorową czystością i nie posiadają międzypokładu, tak że każdy pasażer pierwszej drugiej czy trzeciej klasy podróżuje w kajucie i nie jest skazany na niewygody międzypokładowe. Z powodu swej czystości Szwedzka Linja cieszy się specjalnymi względami władz amerykańskich u których ma opinię, że nie przewozi chorób. Ofiara „Warusa” dowodzi, iż przedstawicielstwo polskie Szwedzkiej Linji Okrętowej owiane jest duchem obywatelskim, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą, gdyż „Warus” jest w rękach wyłącznie obywateli i działaczy polskich, a kapitał obcy szwedzki stanowi nikłą tylko cząstkę majątku „Warusa”.

500,000 na cele publiczne. W niedawno opublikowanym wywiadzie skarżył się Vice-Prezydent Rady miasta Warszawy p. Artur Śliwiński na słabą ofiarną potężnych organizacji finansowych na cele publiczne. Wielkie banki, operujące setkami milionów, zarabiające setki milionów w Polsce, zdolne były zdobyć się niekiedy na ofiary dochodzące do zawrotnej wysokości aż dziesięciu dolarów. Tym milej gdy można zanotować fakt rzeczywistej znacznej ofiary jaką jest suma pół miliona marek złożona przez Tow. „Warus” prez. generalnego Szwedzkiej Linji O-

krętowej do dyspozycji Dyrektora P. Urzędu Emigracyjnego D-ra Młynarskiego na instytucje, opiekujące się emigrantami. W ten sympatyczny sposób rozpoczęła działalność w Polsce Szwedzka Linja Okrętowa Amerykańska, która pojmując swój interes, powierzyła przedstawicielstwo na Polskę obywatelom Rzeczypospolitej i działaczom publicznym, których pierwsze kroki dowodzą, iż ideowy moment w założeniu i akcji Tow. „Warus” doznaje uwzględnienia. Warto przypomnieć, że statki Szwedzkiej Linji nie posiadają owych morderni i utrapiania naszych emigrantów, oślawionego międzypokładu, gdzie pasażer jest tylko obiektem eksploatacji; na statkach Szwedzkiej Linji każdy pasażer trzeciej klasy umieszczony jest w kajucie. Z tego powodu też czystość na statkach Szwedzkiej Linji jest wzorowa, co zresztą jest zrozumiałe i z tego względu, że ta linja, przewożą pasażerów przeważnie skandynawskich, posiada urządzenie dostosowane do wysokiej kultury skandynawów. Tą czystością i wzorowymi urządzeniami tłumaczy się też fakt, że Szwedzka Linja cieszy się specjalnymi względami władz amerykańskich, słusznie przez władze te uważana za Linję nie przewożącą chorób.

Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W dniu 28 lipca r. b. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, w nowej siedzibie, w dawnym gmachu „Ostbanku”.

Polskie Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy zwołuje do Warszawy w dniu 30 i 31 października r. b. II zjazd wszechkrajowy swoich 12 oddziałów i instytucji o celach pokrewnych.

Prace zjazdu będą się odbywały w 4 sekcjach: I) sekcji eugenicznej, II) wychowania picowego i etycznego, III) walki z chorobami wenerycznymi i IV) prawnospołecznej.

I-szy Ogólno-Państwowy Zjazd Delegatów Straży Pożarnych. Dnia 8 i 9 września r. b. odbędzie się w Warszawie I-szy w Polsce Zjazd Delegatów Straży Pożarnych, a to celem zjednoczenia przeszło 2-ch tysięcy istniejących drużyn Strażackich o przeszło 100.000 członkach w jeden Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla ścisłości nadmieniamy, iż na liczbę 2-ch tysięcy organizacji strażackich przypada zaledwie 30 — 40 płatnych zawodowych, a natomiast reszta są to organizacje obywatelskie, ochot-

nicze, o cechach szerokiej samopomocy społecznej, w skład których wchodzi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, a zwłaszcza szerokich kół ludowych, ziemiaństwa, duchowieństwa, mieszczaństwa i inteligencji wiejskiej.

Beczki żelazne

dla

benzyny i oleju

w każdej ilości i wielkości kupuje po cenach najwyższych.

Zschabrań i Nass GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 22 tel. 462.

SZWEDZKA LINJA AMERYKAŃSKA

Reprezentant Generalny
na POLSKĘ i w. m. GDAŃSK
„WARUS” Warszawa, Długa 61
Telefon 180-03.
Sp. z og. odp. Adr. tel. „CENTWARUS”.

przyjmuje zapisy pasażerów z Polski i w. m. Gdańska do NEW YORKU na statki luksusowe szwedzkie „STOCKHOLM” i „DROTNINGHOLM”, posiadają najnowsze i najdoskonalsze urządzenia we wszystkich 3 klasach, okazuje rzetelną pomoc pasażerom we wszystkich sprawach połączonych z ich podróżą i przewozi ich w najdogodniejszy sposób.

Statki odchodzą 2 razy na miesiąc.



WSZYSCY BEZ WYJĄTKU PASAŻEROWIE TRZECIEJ KLASY
OTRZYMUJĄ MIEJSCA W KAJUTACH

Nauczyciele i Nauczycielki.

W Suwalskim i Sejneńskim powiecie wakują posady nauczycieli szkół powszechnych. Oprócz prawem przewidzianych poborów nauczycielstwo z kwalifikacjami otrzymywać będzie dodatek sejmikowy w sumie 1000 mk. — 1500 mk. miesięcznie. Kandydaci, którzyby się chcieli ubiegać o te posady, powinni nadesłać na ręce inspektora szkolnego w Suwałkach podanie z życiorysem, świadectwa szkolne i świadectwo zdrowia.

Notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży, Stanisław Kurcusz, obwieszcza że zostały otwarte postępowania spadkowe po zmarłych:

1. Ignacym Budnym, współwłaścicielu dóbr Pionawy, pow. Makowskiego,
2. Zuzannie Kamińskiej współwłaścicielce dóbr Karniewo Tłucznie, pow. Makowskiego,

3. Jakobie Szenfeldzie współwierzycielu sumy rubli 369,35 kopiejek 11 z kaucją rubli 6,230 sumy rubli 3000 i kaucji rubli 300, zabezpieczonych na hipotecę dóbr Drażdzewo, pow. Makowskiego w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 33 i

4. Anieli hr. Rostworowskiej wierzycielce sumy rubli 50,000 zabezpieczonej, na hipotecę dóbr Stelmachowo, pow. Wysoko-Mazowieckiego, w dziale IV wykazu hipotecznego pod № 2.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 20 listopada 1921 roku w kancelarii tegoż Notariusza w Łomży.

Pisarz Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Pokoju w Szczuczynie z Łomżyńskiej obwieszcza, iż zostały otwarte postępowania spadkowe po niżej wymienionych osobach:

1. Jankielu synu Moszka Gelbergu współwłaścicielu nieruchomości położonej w mieście Szczuczynie oznaczonej № policyjnym 270, a hipotecznym 62.

2. Mordchaju-Oszerze synu Jankiela Gelberga współwłaścicielu nieruchomości położonej w mieście Szczuczynie oznaczonej № № policyjnymi 20 51 52 i 90 a hipotecznym 18.

3. po Ryfce z domu Gelberg i Eljaszu małżonkach Szejnbergach współwłaścicielach nieruchomości położonej w mieście Szczuczynie oznaczonej № № policyjnymi 20, 51, 52 i 90, a hipotecznym 18.

4. Ryfce Szejnberg właścicielce nieruchomości położonej w Szczuczynie oznaczonej № № policyjnym 22, a hipotecznym 25.

5. Eljaszu Szejnbergu współwłaścicielu nieruchomości: położonych w Szczuczynie oznaczonych 1) № № po-

licyjnym 262, a hip. 82; 2) № pol. 267^{1/2}, a hipot. 52.

Oraz wierzycielu sumy 4000 rb. i 400 rubli ewikcji zabezpieczonych na nieruchomości położonej w Szczuczynie oznaczonej № № policyjnymi 47 — 49, a hipotecznym 86.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych nastąpi po upływie 6-ciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia. Wzywa się przeto interesowanych aby z prawami swemi w tymże terminie stawili się przed Pisarzem tu-tejszego Wydziału Hipotecznego pod skutkami prekluzji.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe rozesłane za mieszkańcem wsi Dalekie, gminy Długosiodło, powiatu Ostrowskiego Adamem Książkiem, oskarżonym z art 130 p. K. K.

Sąd Okręgowy w Łomży odwołuje listy gończe, rozesłane za mieszkańcem wsi Wysoczarz gm. Troszyn pow. Ostrołęckiego Franciszkiem Grzybowskiem.

Listy gończe.

Sąd Okręgowy w Łomży na zasadzie art. 846 i 847 U. P. K.

Poszukuje zbiegłą mieszkankę osady Nur powiatu Ostrowskiego Esterę Kur, lat 17, córkę Ejnocha, oskarżoną z art. 149 cz. I K. K.

Każdy, komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonej winien niezwłocznie wskazać je Sądowi Okręgowemu w Łomży.

Poszukuje zbiegłego Stanisława Wiszniewskiego vel Aleksandra Sobolewskiego, oskarżony z art. 4 Ust. z dnia 20/II 1920 r. (Dz. Ust. № 20), art. 448 i 410 K. K.

Rysopis oskarżonego Stanisława Wiszniewskiego jest następujący: wzrost 1 m. 77 cent., włosy jasno-blond oczy szare, nos średni, krzywy, ospowaty, oczy przymrużone, władza językiem: polskim, niemieckim, i rosyjskim.

Każdy komu jest wiadome miejsce pobytu oskarżonego winien niezwłocznie wskazać je Sędziemu Śledczemu w Grajewie.

Kursa Handlowe

roczne żeńskie, roczne mieszane.

Prof. Sekułowicza,

oraz kursa stenografji, pisania na maszynach. Stenografja zamiejscowym listownie.

Warszawa, Żórawia 42.

Maszyny do pisania

używane, kupno-sprzedaż,
również rosyjskich.

Zakład reparacyjny.

Warszawa Złota 27,

mieszkania 33. Tel. 264. 84.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Franciszek Chojnowski z Łomży.

Około połowy lipca r. b. zgubił dublikat świadczeń wojennych wieś Konopki, gm. Śniadowo, Daniel Konopka, na sumę 9250 rb. 50 kop. Łaskawy znalazca zechce przesłać pocztą pod wyżej wskazanym adr. za nagrodą.

Zgubiono paszport na nazwisko Franciszka Kulęgowska.

Skradziono kartę zwolnienia demobilizac. wydaną na imię Ludwika Gałązki ze wsi Podgorze gm. Kupiski pow. Łomża. Ostrzega się przed naduż.

Skradziono dowód tymczasowy na imię Jana Tomaszewskiego mieszkańca m. Łomży przez Starostwo Łomżyńskie ostrzega się przed nadużyciem.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobil. wydane przez 36 pp. na imię Szmula Ossowieckiego zamieszkałego w Łomży.

Zgubiono kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łomży na imię Icka Lewińskiego zamieszkałego we wsi Kolaiki gm. Rutki-Kossaki pow. Łomża.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobil. wydane przez P. K. U. w Łomży na imię Kazimierza Bielickiego z Łomży.

Skradziono książkę odroczenia wydaną przez P. K. U. w Łomży na imię Damazego Rutkowskiego zamieszkałego w Kownatach pow. Łomżyńskiego gm. Drozdowo.